

Rogawscy z Mijaczowa i powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku

Streszczenie

Gdy w 1795 roku upadała Rzeczypospolita miejscowości tworzące dzisiejszy Myszków znalazły się w zaborze pruskim, wchodząc jako Nowy Śląsk w skład Księstwa Śląskiego. Jedenaście lat później, po wkroczeniu na ziemi zaboru pruskiego zwycięskich wojsk Napoleona, polskie powstanie na Nowym Śląsku zdecydowało o włączeniu tych obszarów do powstałego na mocy traktatów w Tylży Księstwa Warszawskiego. Udział w wydarzeniach z 1806 i 1807 roku wzięła także rodzina Rogawskich (Rogowski, Rogaski) z Mijaczowa, dziś jednej z dzielnic Myszkowa. Stanisław Wojciech Rogawski, był wówczas jednym z bohaterów zrywu powstańczego z 1806 roku. Od początku zaangażował się w polską insurekcję. Fakt, że S. W. Rogawski przybył do powstania z wszystkimi swoimi synami i służbą, został wówczas wykorzystany propagandowo. Mijaczów zaistniał nawet na łamach polskiej prasy, ponieważ o S. W. Rogawskim pisały gazety, wymieniając go jako przykład patriotyzmu.

Summary

When in 1795 Polish-Lithuanian Commonwealth collapsed, the places forming today Myszków were included in Prussian partition, entering as the New Silesia into the Duchy of Silesian. Eleven years later, after the invasion of Prussia by Napoleon, the Polish uprising in New Silesia decided about including these regions into Duchy of Warsaw arising under the Treaty of Tylza. The family of Rogawski (Rogowski, Rogaski) from Mijaczów, one of the districts of Myszków took part in the events of 1806 and 1807. Stanisław Wojciech Rogawski was one of the hero of the Polish uprising of 1806. He was involved in it from the very beginning. The fact that S. W. Rogawski entered the revolt together with all his sons and his service, was used in propaganda. Mijaczów appeared even in the Polish press because newspapers wrote about S. W. Rogawski as an example of patriotism.

Słowa kluczowe: Nowy Śląsk, Powstanie w 1806 i 1807 roku, Napoleon Bonaparte, Rogawski, Mijaczów

Keywords: New Silesia, Uprising of 1806 and 1807, Napoleon Bonaparte, Rogawski, Mijaczów

Gdy w 1795 roku upadała Rzeczypospolita miejscowości tworzące dzisiaj Myszków znalazły się w zaborze pruskim, wchodząc w skład Księstwa Śląskiego. Z obszaru zachodniej Małopolski, nazwanego Nowym Śląskiem, utworzono dwa powiaty, siewierski i pilicki, które poddano władzy kamer wojennej i dominantnej z siedzibą we Wrocławiu. Wieś Myszków znalazła się wtedy w powiecie pilickim, a Mijaczów, Będusze i miasteczko Mrzygłód w powiecie siewierskim. Jedenaście lat później polskie powstanie na Nowym Śląsku zdecydowało o włączeniu tych obszarów do powstałego na mocy traktatów w Tyłży Księstwa Warszawskiego. Udział w wydarzeniach z 1806 i 1807 roku wzięła także rodzina Rogawskich (Rogowskich, Rogaskich) z Mijaczowa, dziś jednej z dzielnic Myszkowa. Wieś Mijaczów kilkakrotnie zapisała się na kartach historii. Jak przekazuje tradycja, w jej okolicy w 1656 roku szlachta siewierska starła się ze Szwedami. W XVIII wieku właścicielem Mijaczowa, przynależnego do parafii w Mrzygłodzie, był Jan Chrzyciel z Rogaszyna Rogawski herbu Rola, cześnik owrucki, urodzony 6 kwietnia 1713 roku w Wygiełzowie. Był on także dziedzicem wsi Dziewki i Będusze. W okresie rządów pruskich liczący wówczas 32 domy Mijaczów, dziedziczył jego syn Stanisław Wojciech Rogawski z Rogaszyna, chorąży siewierski, urodzony w 15 kwietnia 1755 roku w Dziewkach, zmarły 3 kwietnia 1817 roku w Mijaczowie. Jego matką była Petronela Lipska. Stanisław Wojciech ożenił się w 1785 roku z Petronelą Kicińską z Kicina herbu Rogala, urodzoną w 1750 roku, z którą miał trzech synów i córkę¹.

Okres rządów pruskich nie był najszczęśliwszy dla obszaru Nowego Śląska, na którym znajdowało się wówczas 17 miast i 264 wsi oraz 36 przysiółków o 10 576 dymach. W powiecie siewierskim było to 102 wsie, w tym Mijaczów i 22 przysiółki oraz 9 miast, w tym Mrzygłód. Obszar Nowego Śląska według danych z 1796 roku zamieszkiwało 74 634 ludzi. Dla powiatu siewierskiego było to odpowiednio: 37 603 mieszkańców, z czego w miastach żyło 8 116

1 K. Niesiecki, *Herbarz Polski*. Lipsk 1839-1845, t. 8, s. 124-125; A. Boniecki, *Herbarz Polski*. Warszawa 1911, t. 14, s. 343; K. Miroszewski przy współpracy z J. Durką, M. Nitą i ks. J. Związkciem, *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*. Myszków 2010, s. 24-33; D. Nawrot: *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*. Czeladź 2016, s. 9-10.

osób (prawie 22%), a na wsiach 29 467 (ponad 78%). W powiatach władzę przejęli landraci ściśle podporządkowani kamerom we Wrocławiu. Landratom podlegały wszystkie sprawy administracyjno-finansowe powiatów z wyjątkiem spraw miejskich. Pierwszym landratem siewierskim został mianowany Wilhelm Heinrich Friedrich Freiherr von Sass. W mało atrakcyjnym w sensie rolniczym, żytnio-owsianym, obszarze Nowego Śląska, żyło kilkaset rodzin szlacheckich, wśród których dominowała liczba uboga szlachta, bardzo często spełniająca obowiązki oficjalistów i sług na dworach zamożnych posesjonatów, na przykład u Męcińskich. Już w 1796 roku pruscy urzędnicy w nowo uzyskanych powiatach przeprowadzili spis mieszkańców i domów. Od 1 września 1797 roku na obszarze Nowego Śląska wprowadzono przepisy *Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Pruskich*, tzw. *Allgemeines Landrecht*. Pamiętać jednak warto, że rządy pruskie na Nowym Śląsku to także początki industrializacji, które zadecydowały o dalszym rozwoju tego obszaru². Jednak dla większości ludności rządy pruskie przede wszystkim przynosiły podwyższone z roku na rok podatki. Jak wspominał Piotr Strzyżewski: „Panowanie pruskie trwało od roku 1795 do końca 1806 roku, więcej nudne jak uciążliwe. W każdym piśmie urzędowym pozdrawiano mieszkańców imieniem króla i nakazywano łaskawie nowe podatki w obcym nam języku”³.

Wybuch powstania na Nowym Śląsku związany był z wkroczeniem na ziemie zaboru pruskiego zwycięskich wojsk Napoleona, który pokonał 14 października 1806 roku pod Jeną i Auerstedt armię króla Fryderyka Wilhelma III. Na wieść o pruskich klęskach, już w pierwszych dniach listopada 1806 roku w Wielkopolsce zaczęło rozwijać się polskie powstanie, które dało początek napoleońskiej Polsce. 3 listopada 1806 roku ukazała się w Berlinie słynna odezwa, wezwanych jeszcze na początku kampanii do boku Napoleona, generała Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego, twórców Legionów Polskich na ziemi włoskiej. Świadomi szansy, jaką stworzyła klęska Prus, wzywali oni rodaków by stanęli do walki o Polskę u boku cesarza Francuzów⁴. Natomiast w intencji

2 F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*. Brieg 1796, s. 319-334; D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku...*, s.10-17; A. Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*. Warszawa 1992; W. Smoleński, *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793-1807)* Warszawa 1903; J. Janczak, *Ziemia siewierska w okresie pruskim (1795-1806/1807)*. W: *Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*. Red. F. Kiryk. Katowice 1994, s. 615.

3 P. Strzyżewski, *Ważniejsze pamiątki z czasów upłynionych. Wspomnienia z lat 1794-1809*. Oprac. R. Żurkova, cz. 1-2, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” R. X [Wrocław] 1964, s. 136.

4 *Archiwum Wybickiego*. Wyd. A. Skałkowski. Gdańsk 1950, s.28-32; J. Wybicki, *Życie moje*.

Napoleona polskie powstanie na ziemiach zaboru pruskiego miało utrudnić marsz rosyjski na zachód, na pomoc władcy Prus, a i stanowić mogło ważny atut w rękach cesarza Francuzów w czasie przyszłych rokowań pokojowych. Poparcie Polaków było też nie bez znaczenia dla ułatwienia aprowizacji wkraczającym na ziemie dawnej Rzeczypospolitej oddziałom Wielkiej Armii. Zaś nowo powstałe polskie oddziały mogły uzupełnić szeregi wojsk francuskich⁵.

Już 4 listopada 1806 roku Francuzi wkroczyli do Poznania, a J. H. Dąbrowski i J. Wybicki rozsyłali listy do zaufanych i wpływowych Polaków w zaborze pruskim, także na Nowym Śląsku. Zapowiadali w nich możliwość odrodzenia narodu i podkreślali jak wielkie znaczenie dla sprawy polskiej będzie miało przyjęcie wojsk francuskich i samego Napoleona. Wkrótce J. H. Dąbrowski i J. Wybicki ruszyli w ślad za Francuzami do Wielkopolski. Nie zostali jednak wyposażeni w żadne oficjalne pełnomocnictwa do organizowania na wyzwolonych terenach polskich władz i oddziałów wojska. Ich obawy o postawę Polaków rozwiały się 6 listopada, w czasie triumfalnego wjazdu do Poznania. Widok wiwatujących rodaków musiał napawać J. H. Dąbrowskiego i J. Wybickiego entuzjazmem i dawał szanse na mobilizację społeczeństwa zaboru pruskiego po stronie Napoleona. Potwierdzały to pierwsze doniesienia o wyzwalaniu kolejnych obszarów Wielkopolski od mniejszych komend pruskich i usuwaniu lokalnych urzędników⁶.

W tych dniach polska insurekcja zaczęła obejmować swoim zasięgiem także terytorium przyłączonego do monarchii Hohenzollernów Nowego Śląska. Jednak jesienią 1806 roku obszar ten znajdował się w okowach dwóch twierdz pozostających nadal w rękach pruskich. Pierwsza to twierdza w Koźlu na Górnym Śląsku. Druga to twierdza w Częstochowie, którą Prusacy zagarnęli w marcu 1793 roku. Sytuację radykalnie zmieniła kapitulacja pruskiej załogi twierdzy w Częstochowie, która 19 listopada 1806 roku złożyła broń, wyprowadzona w pole podstępem polskich powstańców z Kalisza, okolicznych chłopów zorganizowanych przez Michała Prusaka i szwadronu francuskich strzelców konnych z 12. pułku pod dowództwem Jeana Deschampa. Na rozwój wypadków na Nowym Śląsku wpłynął również fakt, iż w pierwszych dniach listopada 1806

A. Skalkowski, Wrocław 2005, s. 316-317; W. Zajewski, *Józef Wybicki*. Warszawa 1983, s. 180-181; J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*. Warszawa 1981, s. 400-405.

5 E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*. Warszawa 1962, s. 140-150; J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*. Warszawa 2011, s. 64-68.

6 J. Czuby, *Księstwo Warszawskie...*, s. 70-72; B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*. Warszawa 1991, s. 17-20; M. Lorent, *Między Tylżą a Jeną (1806-1807)*. Warszawa 1902, s. 27-30; J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski...*, s. 406-410.

roku, od północnego zachodu, na obszar Śląska wkroczyły oddziały Wielkiej Armii Napoleona. Był to IX korpus Wielkiej Armii, pod wodzą najmłodszego brata Napoleona Hieronima Bonaparte⁷.

Już 13 listopada 1806 roku, na wieść o wyzwoleniu Kalisza 9 listopada, w dobrach Wojciecha Męcińskiego, herbu Poraj w Żarkach zaczęła się zbierać okoliczna szlachta. W. Męciński, syn kasztelana Adama, był jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich na obszarze Nowego Śląska. Rozpoczęto wówczas formowanie pierwszych oddziałów powstańczych, a na południu regionu zdania tego podjął się Michał Ostrowski, herbu Korab⁸. Jak raportowała 23 listopada 1806 roku Komisja Powiatowa lelowska do Izby Administracyjnej w Kaliszu, jeszcze przed upadkiem Częstochowy, Ignacy Zwierkowski i Jan Nepomucen Kulczycki, obywatele dawnego powiatu lelowskiego, „dnia 17 listopada do miasta Lelowa, stamtąd do miasta Szczekociny, a dnia 18 do miasta Pilicy zjechali i tam wszystkie urzędowania, jak to policji, kasy celne i kasy poczty, składy solne i wszystkie Prowenta skarbowe na imię Polskie i Najjaśniejszego, Wielkiego i Niezwyciężonego Napoleona I odebrali, registra i kasy zrewidowali i popodpisywali, osoby dotąd przez rząd bywszy pruski ustanowione, każdego przy swej funkcji dla regularnego ciągnięcia procentów skarbowych, przydawszy każdemu pomoc i bezpieczeństwo z osób magistratowych miejscowych, utrzymali”. Od urzędników odebrali przy tym przysięgę na wierność Napoleonowi i Narodowi Polskiemu⁹. Jeden z przywódców tej akcji I. Zwierkowski miał za sobą burzliwe życie, w tym udział w konfederacji barskiej i przymusową służbę w wojsku pruskim. Po upadku Rzeczypospolitej osiadł na Nowym Śląsku, stając się właścicielem Drochlina, Turczyna i Białej¹⁰.

To z inicjatywy przywódców tej akcji już 21 listopada w Żarkach szlachta z bliższych i dalszych okolic podpisała „Akt Powstania”, co poprzedziło msza koncelebrzana przez księdza Marcina Siemieńskiego i odśpiewanie *Te Deum*,

7 D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku...*, s. 29-40; A. Achmatowicz, *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*. „Studia Claromontana” 1987, t. 8.

8 D. Nawrot, *Napoleońskie wojska na Górnym Śląsku 1806-1813*. W: „Tyskie Zeszyty Historyczne” 2009, z. 5, s. 6-8; A. Romanow, *Wojciech Męciński*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. Warszawa-Kraków 1975, t. 20, s. 502; K. Studnicka-Mariańczyk, *Domena Ostrowskich z Maluszyna. Przykład przemian kapitalistycznych w polskim rolnictwie XIX wieku*. Warszawa 2014, s. 25-26.

9 Raport Komisji Powiatowej lelowskiej do Komisji Administracyjnej w Kaliszu z 23 listopada 1806 r. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 130.

10 T. Konopka, *Pamiętniki 1793-1810*, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK). Archiwum Konopków z Modlnicy (dalej: AKM), Rkps 26, k. 237-238.

dla „podziękowania Panu Zastępów za podźwignienie Ojczyzny”. Towarzyszyła mu nawet salwa z armat. Po okrzykach na cześć Napoleona i odrodzonej Polski odczytano berlińską proklamację J. H. Dąbrowskiego i J. Wybickiego. Natomiast szlachta lełowska oświadczyła: „My obywatele województwa krakowskiego powiatu lełowskiego zgromadzeni na hasło odezwy w Imieniu Najjaśniejszego Cesarza Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzów, [...] przez Jaśnie Wielmożnego Dąbrowskiego Jenerała Dywizji [...] do Narodu Polskiego wydanej, złożyliśmy Bogu Zastępów powinne dzięki, że wejrzawszy na nasz ucisk zesłał nam zbawcą w Osobie niezwycięzonego Monarchy Francuzów. Chcąc stać się godnymi tej Jego opieki i pokazać, że Naród Polski wart jest być przywróconym do dawnej swojej świetności i że w nas płynie krew walecznych przodków naszych: zaręczamy najprzód największą wdzięczność Temuż Najjaśniejszemu Napoleonowi Wielkiemu [...], a w zakład naszego przywiązania ofiarowujemy Mu nasze osoby, życia i majątki. Niech nimi rozrządza podług swojej woli, każdy z nas poniesie wszystko przy radosnych okrzykach, niech żyje Najjaśniejszy Napoleon, niezwycięzony Cesarz Francuzów, Król Włoski, nasz zbawca”. Tą pełną wiary w cesarza Francuzów deklarację podpisał na pierwszym miejscu, Michał Potocki z Koniecpola, syn Aleksandra Potockiego, herbu Piława, który już 18 listopada z Koniecpola nawiązał korespondencję z generałem J. H. Dąbrowskim. Kolejne podpisy złożyli Stanisław hrabia Męciński, brat Wojciecha, Józef hrabia Bystrzonowski z Nakła, syn kasztelana Kajetana, zarządzający Komisarjatem Siewierskim ksiądz Marcin Siemieński oraz syn zmarłego we wrześnie landrata pilickiego, Ludwik Heppen, dziedzic Skarżyc i Morska, a także deputowany powiatowy z czasów pruskich Daniel Rayski. Deklarację podpisało również ponad 50 szlachty w tym jeden z bohaterów zdobycia Częstochowy Michał Pruszek oraz organizator akcji powstańczej Ignacy Zwierkowski. Był wśród nich także Władysław Rogawski, krewny dziedzica Mijaczowa¹¹.

Wybrano przy tym Komisję Tymczasową Porządkową Powiatu Lełowskiego na czele z Michałem Potockim, przydając mu do pomocy Józefa Myszkowskiego, Ignacego Zwierkowskiego, Jana Nepomucena Kulczyckiego oraz Piotra Bagniewskiego. Do pierwszych czynności Komisji Tymczasowej należało wydanie odezwy do mieszkańców powiatu siewierskiego, aby jak najszybciej podpisali „Akt Powstania” i aby poddali się nowej władzy powiatu lełowskiego, z powodu zbyt małego obszaru, nieuzasadniającego odrębną organizację. Proponowano, by dwóch przedstawicieli powiatu siewierskiego zasiadło we

11 Deklaracja obywateli powiatu lełowskiego z 21 listopada 1806 r. w Żarkach. AGAD. Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 112-114; A. Potocki do J.H. Dąbrowskiego z Koniecpola z 18 listopada 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 58.

wspólnej Komisji Tymczasowej. Wyznaczono też obywatela, który w powiecie siewierskim miał opieczętować w imieniu Napoleona i Narodu Polskiego wszystkie kasy pruskie i odebrać przysięgę od urzędników pruskich, przydając im polskich pomocników. Ogłoszony został „generalny pardon dla wszystkich emigrantów, dezertersów pruskich”, z zapewnieniem, że unikną wszelkiej kary i nikt ich nie będzie oddawał na ponowną służbę. Zezwolono przy tym na sprowadzanie zakazanych towarów z zagranicy, „które dla podniesienia fabryk berlińskich zabronione były”. Nakazano zdjęcie orłów pruskich, ale zakazano prześladowania byłych urzędników pruskich. Urzędy pruskie zachowano z takimi samymi pensjami dla oficjalistów, aż do czasu dalszych rozporządzeń. Wyślano też członka Komisji do odebrania dóbr narodowych, z pozostawieniem ich aktualnych użytkowników, ale z zakazem wszelkiego używania lasów. Zadbane również w komunikacji z Komisjami z Częstochowy i Radomska o przywrócenie poczty, mające kluczowe znaczenie dla funkcjonowania nowych władz. Dopytywano się przy tym władz zwierzchnich o rozwiązanie takich kwestii, jak kwity za rekwizycje, itp. Najważniejsze było jednak wezwanie przez Komisję Tymczasową mieszkańców powiatu lełowskiego, aby się uzbrajali i stawali pod chorągwie narodowe¹².

Na polecenie Komisji Tymczasowej Lełowskiej i podpułkownika Kaspra Miaskowskiego, organizatora powstania w Kaliskim, z Lełowa do Siewierza udał się asystować przy podpisaniu „Aktu Powstania Powiatu Siewierskiego” Michał Pruszek. Jak raportował: „asystowałem powstaniu powiatu”, a w wydarzeniach w Siewierzu z 26 listopada 1806 roku, zapewne główną rolę odgrywał Gabriel Taszycki z Wysokiej. W wydarzeniach tych wziął także udział dziedzic Mijaczowa Stanisław Wojciech Rogawski. Jak wynika z późniejszego raportu Taszyckiego, w tych pierwszych dniach powstania, także w powiecie siewierskim, wielu obywateli zatroszczyło się o opieczętowanie kas, będących w rękach oficjalistów pruskich, którym na wszelki wypadek odebrano jeszcze posiadaną broń¹³. Także w innych powiatach miały miejsce podobne wydarzenia. Zrywano symbole pruskiej władzy, a zgromadzenia lokalnej szlachty uchwałyły akty powstania lub deklaracje, w których wyrażano wdzięczność dla Napoleona i przysięgano lojalność wobec nowych władz i zapowiadano rozpoczęcie

12 Raport Komisji Powiatowej Lełowskiej do Izby Administracyjnej Departamentu Kaliskiego 23 listopada 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 130-136.

13 M. Pruszek do J.H. Dąbrowskiego z Częstochowy z 28 listopada 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, 10, p. 2, k. 174; G. Taszycki z 8 grudnia 1807 r. z Siewierza. AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego i Rząd Gubernialny Warszawski 51; D. Złotkowski, *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa warszawskiego*. Częstochowa 2001, s.213.

organizowania pierwszych oddziałów wojska, przygotowanie zaopatrzenia magazynów i utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, zgodnie z instrukcjami przesyłanymi przez generała J. H. Dąbrowskiego z Poznania¹⁴.

Jeszcze 12 listopada J. H. Dąbrowski na pierwszą wieść o wypędzeniu Prusaków z Kaliskiego, przesłał instrukcję dla generała wojsk polskich i byłego dowódcy 2. brygady wielkopolskiej kawalerii narodowej Pawła Biernackiego, w której nakazywał: „zwołać i przełożyć senatorom, duchowieństwu, stanowi rycerskiemu i miast obywatelom, iż niezwyciężony Napoleon chcąc przez potężne swe ramię dźwignąć upadły naród polski, oświadczył deputacji z poznańskiego i kaliskiego do siebie wysłanej, iż żąda zjednoczenia wszystkich umysłów, żąda, aby duch jeden miłości kraju ożywił wszystkie stany, aby się nikt od obrony kraju nie odsuwał, ale połączeni wszyscy silnym węzłem powstania zbrojnego, wystawili siłę wojskową i sposobną walczyć przeciw pozostałym nieprzyjaciołom niezwyciężonego wojska francuskiego”. J. H. Dąbrowski zalecał przy tym spisać akt powstania i wyrazić w nim chęć poniesienia ofiary „na obronę kraju życia i majątku, aby się stali godnemi zamiarów i wspaniałości Napoleona”. Generał sugerował także, opierając się na przykładzie Poznańskiego, ogłosić bezpieczeństwo osób i ich mienia, a ponieważ bieg spraw administracyjnych i sądowych nie powinien zostać zakłócony, zalecał pozostawienie w służbie urzędników pruskich, dodając dla kontroli równą im ilość Polaków.

Natomiast w celu utworzenia siły zbrojnej, nakazywał powołać po jednym rekrucie z 10 dymów, tak w miastach, jako i na wsi. Rekruci w ciągu 4 dni mieli zostać odesłani na miejsce zbiórki, a do ich umundurowania zobowiązywano odstawiającego. Natomiast jazda miała być formowana z rekrutów dostarczonych przez dominia i miasta, na zasadzie, że oddany do służby miał być co 10-ty koń z jeźdźcem i ekwipunkiem. Wreszcie każdy posesjonat miał zapłacić koszt umundurowania strzelca, co miało umożliwić formowanie z ochotników korpusu strzeleckiego. J. H. Dąbrowski zachęcał przy tym, aby młodzież szlachecka w departamencie kaliskim, idąc za przykładem „szlachetnie myślącej” młodzieży poznańskiej, uformowała poczet w mundurze kawalerii narodowej. Miał on być „zawiązkiem chorągwi dawnych polskich, które niegdyś tron i osobę królów otaczały”. Wzywał też wszystkich dawnych oficerów do powrotu do służby. Natomiast w miastach nakazywał formowanie milicji, która miała pełnić służbę garnizonową. P. Biernacki miał się także zająć zebraniem informacji o składach i magazynach pruskich oraz kasach, aby środki w nich zgromadzone użyć na

14 J.H. Dąbrowski do P. Biernackiego z Poznania z 12 listopada 1806 r. Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAUiPAN), Teki Staszewskiego 8745, k. 2.

organizację wojska. W sprawach związanych z tworzeniem nowych oddziałów, J. H. Dąbrowski kierował do generała Pawła Skórzewskiego „nieocenionego do formowania siły zbrojnej”, któremu powierzył to zadanie w departamencie kaliskim¹⁵. Ten zaś w odezwie z 22 listopada 1806 roku wzywał: „Przezacni Obywatele! Spodziewam się, że każdy z was chętnie przyjmie życzenia moje i nie zechce zasługiwać na wstyd i hańbę, którą by przez swoją gnuśność, opie-szałość i nieczułość okryty, ale owszem ufam, iż do tego każdy poczuwać się będzie, do czego może później mógłby być zagniony”¹⁶.

22 listopada J. H. Dąbrowski zalecił generałowi P. Biernackiemu aby, „wszystkim oficerom będącym w kawalerii, a w departamencie kaliskim znajdującym się, da natychmiastowy rozkaz stawienia się do służby, a to pod odpowiedzialnością osoby i majątku. Formować może także legię honorową, z młodzieży kaliskiej na wzór legii poznańskiej. Również może organizować z młodzieży miast większych konnicę, która spisana czekać będzie pierwszego mego ordynansu, gdzie i z jakim korpusem łączyć się powinna [...] Konie i mundur każdy sobie sprawić powinien”. Osobne rozkazy w sprawie formowania regimentów pieszych otrzymał Skórzewski¹⁷. Ten obliczał, że departament kaliski powinien dostarczyć 6844 kantonistów, a do sformowania czterech regimentów potrzeba 6780 ludzi. Z nadwyżki proponował już w tych pierwszych dniach utworzyć 64 osobowy oddział strzelców. Rozpoczął też formowanie milicji po miastach departamentu¹⁸. Dla realizacji tych zamiarów brakowało jednak 8 tysięcy sztuk broni i kadry. Dlatego 24 listopada P. Biernacki wezwał byłych oficerów polskich do stawienia się w szeregi tworzącego się wojska: „Ojczyzna rozkaz daje, stawajcie. Spodziewać się należy, że byt Polski, już dziś będąc nieodzownym do ostatecznego pokonania reszty swoich nieprzyjaciół, Waszej usługi tylko na krótki czas potrzebować będzie. Wy ostatni tylko cios ciemężycielom Polski zadać macie i młodzież, która się przy Was stawi, uformować”¹⁹.

15 J.H. Dąbrowski do P. Biernackiego z Poznania z 12 listopada 1806 r. oraz J.H. Dąbrowski i J. Wybicki do Bielińskiego z Poznania z 12 listopada 1806 r. BPAUiPAN, Teki Staszewskiego 8745, k. 2-3; J. Staszewski: *Kaliski wysiłek zbrojny 1806-1813*. Kalisz 1931, s. 11.

16 Odezwa P. Skórzewskiego z 22 listopada 1806 r. z Kalisza. W: „*Dał nam przykład Bonaparte*”. *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*. Wyd. R. Bielecki, A Tyszka. Kraków 1984, t. 1, s. 143.

17 J.H. Dąbrowski do P. Biernackiego z Poznania z 22 listopada 1806 r. BPAUiPAN, Teki Staszewskiego 8745, k. 21.

18 P. Skórzewski do J.H. Dąbrowskiego z Kalisza z 27 listopada 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 141.

19 Cyt. za: A. Ziółkowski, *Pułki Ułanów Księstwa Warszawskiego – 6-ty, 3-ci, 2-gi – 1807-1812*. Oświęcim 2014, s. 121.

27 listopada 1806 roku sam Napoleon przybył do stolicy Wielkopolski, z entuzjazmem witany przez Poznaniaków. Na audiencji, jakiej udzielił przedstawicielom nowych polskich władz oraz znaczącym reprezentantom społeczeństwa, jak były wojewoda gnieźnieński Józef Radziwiński, nadal jednak unikał jednoznacznych deklaracji, tłumacząc, że przed ostatecznym rozstrzygnięciem wojny nie może składać wiążących obietnic. Niewątpliwie Napoleona w Poznaniu zaskoczyło tempo w jakim Polacy, wykorzystując sytuację, zaczęli tworzyć pierwsze struktury władzy i oddziały wojska. Wprawdzie cesarz Francuzów nie miał zamiaru rezygnować z podniesienia sprawy polskiej, ale też nie miał ochoty w tym momencie zbyt głęboko się w nią angażować²⁰. Chciał przede wszystkim zaopatrzenia dla swoich oddziałów i wsparcia polskiego żołnierza, dlatego na wezwanie Napoleona ogłoszono, wydany 2 grudnia 1806 roku przez najstarszego z senatorów J. Radziwińskiego, uniwersał o pospolitym ruszeniu. Krok ten miał przyspieszyć formowanie polskich oddziałów wojskowych w Wielkopolsce i na Mazowszu. Sam J. H. Dąbrowski w projektach przedstawianych w listopadzie cesarzowi, kładł nacisk na oddziały regularne, obiecując możliwość pozyskania 50 tysięcy żołnierzy. Tylko Kaliskie miało dostarczyć cztery pułki piechoty i dwa jazdy, których kadrę oficerską mieli tworzyć oficerowie z czasów Rzeczypospolitej i Legioniści. Natomiast generał nie przewidywał powołania pospolitego ruszenia i pracę nad uniwersałem rozpoczął na wyraźne żądanie Napoleona, któremu zależało na stworzeniu wrażenia wybuchu powstania Polaków²¹.

Uniwersał bardzo szybko dotarł również na Nowy Śląsk. Pisano w nim: „W dniach chlubnych narodu naszego, kiedy szabla polska roznosiła postrach i popłoch u nieprzyjaciół kraju, kiedy ostrzem żelaza pokonywaliśmy dumne i zawistne sąsiady, wojewodowie w ten czas przez rozsyłane wici wzywali na popisy i wiedli w boje waleczne rycerstwo”. Teraz: „zjawił się bohater, przed którego obliczem wszystkie najezdnicze zamilkły strony, Napoleon Wielki [...] Polacy! Jego potężne ramię i was ma dźwignąć z zagłady i zniszczenia [...]”. Dlatego wzywano: „Niech każdy, kto może władać orężem, siada na koń, a najmniej niech z każdego domu jeden z synów czy braci zbrojno pod chorągwią Ojczyzny bronięcia na koniu stawa i jednego z sobą lub dwóch pocztowych wiedzie, ubranych w wojewódzkim mundurze krojem kurtek i czapek wojskowych. A ktoby ani sam nie mógł stawać zbrojno, ani być wyręczonym przez syna lub brata, ten w miarę majątku stawi zastępców ze stanu rycerskiego i pocztowych zbrojnych”²².

20 J. Czuby, *Księstwo Warszawskie...*, s. 75-77; B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie...*, s. 31.

21 J. Albrecht, *Z dziejów jazdy Księstwa Warszawskiego. Przyczynek historyczno-organizacyjny do lat 1806–1808*. Oświęcim 2012, s. 10-11.

22 „Gazeta Poznańska” 1807, nr 103 z 6 stycznia 1807; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księ-*

Na mocy tego uniwersału 3 grudnia generał J. H. Dąbrowski ogłosił nominacje 13 rotmistrzów wojewódzkich w randze generałów majorów. Mieli oni w stołecznym mieście wojewódzkim ogłosić pospolite ruszenie, które zebrać się powinno do 15 grudnia 1806 roku. Każdy generał miał wyznaczyć kwartmistrza i adiutanta, który powinien sporządzić listę zjeżdżającej szlachty (rycerstwa) z pocztowymi, z podaniem imion, miejscowości i stanowisk. Oficerów wybierali rotmistrzowie wojewódzcy spośród rycerstwa, mającego doświadczenie w służbie i znającego języki, ci zaś mieli obrać namiestników. Pospolite ruszenie miało się dzielić na chorągwie składające się z podporucznika, 2 chorążych, 5 namiestników i namiestnika pisarza, pełniącego funkcje furiera oraz 50 szlachty-towarzyszy, 50 pocztowych, 2 trębaczy, razem 112 ludzi. Każdy towarzysz miał zapewnić żywność dla siebie i dla pocztowego do 1 lutego 1807 roku, a po tej dacie otrzymywać ją mieli z magazynów rządowych, po jednej racji na dobę, po dwie dla oficerów i sześć dla rotmistrzów. Całe pospolite ruszenie miało się zebrać ostatecznie pod Łowiczem. W czasie przemarszu na miejsce zbiórki (maksymalnie 4 mile dziennie) rotmistrzowie mieli uzgodnić z lokalnymi władzami dostawy żywności i furazu. Zapowiedziano surowe karanie naruszenia porządku. Generał J. H. Dąbrowski pisał: „Cała ta siła narodowa powinna stanąć 25 grudnia w Łowiczu, a na Nowy Rok pod Warszawą w paradzie się rozwinąć”, zaznaczając przy tym, że „to wezwanie zbrojnego rycerstwa ku oswobodzeniu ojczyzny, to źródło potęgi przodków naszych nie ma bynajmniej przeszkadzać formowaniu liniowej piechoty z 10-go dymu i kawalerii z 10-go konia wypisanych”²³.

Dla części województwa krakowskiego pozostającego pod zaborem pruskim rotmistrzem pospolitego ruszenia mianowano Wojciecha Męcińskiego, którego zadaniem było zorganizowanie chorągwi pospolitego ruszenia i mianowanie oficerów²⁴. Ten 46-latek, mimo patriotycznego zapału i chęci łożenia z własnej kasy na potrzeby formowanych oddziałów, nie miał jednak żadnego doświadczenia wojskowego. Kryterium majątkowe było więc podstawą dokonanego przez J. H. Dąbrowskiego wyboru. Wiadomość o nominacji na generała majora ziemiańskiego przywiózł W. Męcińskiemu, wysłany specjalnie w tym celu z Poznania, Piotr Strzyżewski, który wspominał: „Zabawiłem jeszcze kilka dni w Poznaniu a wzięwszy od generała Dąbrowskiego patent dla Wojciecha hrabi Męcińskiego na dowódcę powstania krakowskiego udałem się do Żarek, gdzie

stwo Warszawskie 1807-1814. Warszawa 1912, s. 270-271.

23 Uniwersał o pospolitym ruszeniu z 3 grudnia 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 186; „Gazeta Poznańska” 1807, nr 103 z 6 stycznia 1807; J. Albrecht, *Z dziejów jazdy...*, s. 14-15.

24 B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 270-271; G. Zych, *Rok 1807*. Warszawa 1957, s. 140.

jako szef szwadronu tego pułku, zająłem się wystawianiem spiesznym onego [...]”²⁵. W organizacji pospolitego ruszenia zapisał się chlubnie także Stanisław Wojciech Rogawski. Jak pisał, przybyły do powstańców Tadeusz Konopka „Ze sztandarem województwa krakowskiego, na rynku pilickim, przed kwaterą rotmistrza przyjęty byłem z otwartymi rękami z największą radością i uściskami przez pana Rogalskiego [Rogawskiego-D.N.] z Mijaczowa, który stary i siwy jak gołąbek, przyjmował razem z trzema synami swymi, przybywających do powstania”. T. Konopka otrzymał kwaterę u ekonomy folwarku pilickiego i zapoznawał się nowymi towarzyszami broni. „Było tam kilkunastu szlachty towarzystwa, trzydziestu szeregowych [...] Samo towarzystwo oprócz kilku znaczniejszej szlachty, składało się częścią z ekonomów, leśniczych i różnej młodzieży”²⁶.

Przyjmujący T. Konopkę do oddziału powstańczego Stanisław Wojciech Rogawski, był już wówczas jednym z bohaterów zrywu powstańczego z 1806 roku. Od początku zaangażował się w polską insurekcję. Fakt, że S. W. Rogawski przybył do powstania z wszystkimi swoimi synami i służbą, został wówczas wykorzystany propagandowo. Mijaczów zaistniał nawet na łamach polskiej prasy, ponieważ o S. W. Rogawskim pisały gazety, wymieniając go jako przykład patriotyzmu. Jego postawa spotkała się z uznaniem samego generała J. H. Dąbrowskiego, który 24 grudnia 1806 roku skierował do S. W. Rogawskiego słowa: „Imć Pan adiutant Męciński powiadomił mnie, iż W. Pan bez względu na wiek swój, sam na czele pięciu synów swoich i całego domu, o swoim koszcie najpierwszy na obronę ojczyzny broń podniosłeś. Ten szlachetny zapał, ta staropolska gorliwość W. Mć. Pana, zupełną na ten czas odbierze nagrodę, kiedy oswobodzona ojczyzna, głowy obrońców swoich laurami wieńczyć będzie. Teraz zaś jako wódz siły zbrojnej narodowej, pełniąc najdroższy sercu mojemu obowiązek, oświadczam W. Panu wdzięczność moją i wszystkich dobrych Polaków, a czyn jego stawiam za wzór powszechny dla tych, u których cnoty ojców naszych przykładem takim obudzone być potrzebują”²⁷. Trzema, a nie pięcioma synami S. W. Rogawskiego, którzy stanęli do walki u boku ojca byli: 20-letni Wojciech Pius, późniejszy dziedzic Mełchowa, 16-letni Feliks oraz 14-letni Adam, późniejszy dziedzic Olszyn.

S. W. Rogawski nie miał łatwego zadania w Pilicy. Jak wspominał T. Konopka, zbierający się powstańcy, to „wojskowi polscy z czasów kościuszkowskich, w dawnych mundurach kawalerii narodowej. [...] między tym byli

25 P. Strzyżewski, *Ważniejsze pamiątki...*, s. 155-157.

26 T. Konopka, *Pamiętniki...*, ANK. AKM. Rkps. 26, k. 246.

27 „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1806, nr 104 z 30 GRUDNIA 1806.

jeszcze dezertery austriackie od huzarów Hessenhofburg, też dragony i ułany z rozbitego wojska pruskiego. W ogóle znajdowali się Polacy, Kaszuby, Ślązacy, wszystko spod kijów kaprałskich wolne, piło co dzień niesłychanie, różne pełniąc, szczególnie Żydom dokuczając”. Zdarzało się: „Jako jednej nocy pluton 15 huzarów stanął zbrojno przed rotmistrzem. Natychmiast rotmistrz posłał po burmistrza i po Żydów. Otaksowano konie po 10 złotych i zapłacono im wszystkim 150 złotych z czym uczęstowano. Piło bractwo i dokazywało do drugiego dnia, dopiero z bronią na furazę do Żarek odesłani zostali”. Jak mówili starzy żołnierze: „Stoimy nad granicą i tworzymy pułki z dezertarów, ci nam dobre konie przyprowadzają, musimy za to z początku folgować, na wszystko pozwalać, żeby jak najwięcej ludzi i koni zebrać. Potem odesłemy ich do Żarek do regimentu Pana Wojciecha Męcińskiego, a ten pułki uporządkuje i karność wprowadzi”. Znaczącą grupą ochotników byli poddani cesarza Franciszka I z Galicji, którzy uznali – ponieważ Austria była neutralna w tej wojnie – że to na ziemiach zachodniej Małopolski należących do Prus, należy chwycić za broń w walce o wolną Polskę²⁸. W tym czasie Michał Pruszek z 100 kawalerzystami patrolował granice austriacką, a jak pisał 28 listopada, udało mu się nad nią zwerbować „60 piechoty Polaków Galicjanów”, których oddał pod komendę twierdzy jasnogórskiej. Jednak obalenie władzy pruskiej sprzyjało też anarchizacji i jak sam pisał musiał rozesłać komendy, które spacyfikowały buntowników niszczących Łazy oraz zmusiły do posłuszeństwa zaleceniom Komisji Tymczasowej górników z Psar²⁹.

Po kilku dniach do powstańców w Pilicy dołączyło jeszcze „z Krakowa szlachty konno, młodszych i starszych ode mnie i z nimi razem odesłany zostałem do Żarek”, do kwatery W. Męcińskiego³⁰. Także później zdziwienie francuskich władz wojskowych budził fakt, iż Austriacy przymykali oczy na masowe przekradanie się przez granicę poddanych Franciszka I w celu zasilenia szeregów Wojska Polskiego³¹. Jak donosił W. Męciński, z Galicji przybyło nawet

28 T. Konopka: *Pamiętniki...*, ANK. AKM, Rkps 26, k. 210-211.

29 M. Pruszek do J.H. Dąbrowskiego z Częstochowy z 28 listopada 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, k. 174-175; R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota, gwardie narodowe, weterani*. Warszawa 2014, s. 22.

30 T. Konopka, *Pamiętniki...*, ANK. AKM, Rkps 26, k. 210-211.

31 Raport Köllera (niepodpisany) z 20 marca 1807 r. z uwagami na marginesie. Service Historique de la Défense, Vincennes (dalej: SHD), 2 C-44; por. I. Lubowiecki, *Pamiętniki*. Oprac. N. Kasperek. Lublin 1997, s. 53-55; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie w Krakowie w latach 1796-1809*. Kraków 2007, s. 33.

do Żarek 2 kirasjerów austriackich z bronią i końmi³². Dzięki wysiłkowi takich ludzi jak S. W. Rogawski, na Nowym Śląsku sformowano pospolite ruszenie, do którego powiat siewierski dostarczył 128 zastępców i 133 szeregowców, a lelewski 134 zastępców i 139 szeregowców, razem aż 534 ludzi³³. Dodatkowo Komisja Rządząca 24 kwietnia 1807 roku na powiaty lelewski i siewierski nałożyła pobór 542 kantonistów pieszych. Wyliczono wówczas, że powiat lelewski powinien dostarczyć 264, a siewierski 278 kantonistów, na ogólną liczbę 15 tysięcy wybranych³⁴. Czego jednak po wojnie powinna spodziewać się polska młodzież, tak chętnie garnąca się pod sztandary Napoleona, najtrafniej ujął sam cesarz. Zanotował jego słowa Stefan Sokołowski, rotmistrz pospolitego ruszenia inowrocławskiego z 1806 roku: „Uprowadzam cię więc szanowna polska młodzieży, coś się tu pod moje oko tak licznie i pospiesznie w różnobarwnych mundurach celem rozpoczęcia wojennej służby zebrała, iż zapał twój wielce mi się podoba, ale obok tego przestrzec muszę, iż na wytrwanie wielu cierpkich trudów, wyrzeczenia się rozmaitych, choć najmilszych nawyków i zgoła na danie mi wszelkich własnej wartości swej próbów do których od tego momentu przygotowaną być powinnaś, przeznaczona zostaniesz”³⁵.

O ile w Wielkopolsce i na Mazowszu obecność sił francuskich zabezpieczała polską insurekcję i tworzenie polskich struktur władzy oraz wojska, to działania powstańcze na obszarze południowo-wschodnich rubieży państwa pruskiego nie zostały bez odpowiedzi władz zaborczych. W odpowiedzi na listopadowe wydarzenia na Nowym Śląsku, pruskie komendy wojskowe na początku grudnia 1806 roku rozpoczęły akcję pacyfikacyjną, chcąc w zarodku stłumić insurekcję. Na pograniczu Górnego i Nowego Śląska, działania przeciwko polskim powstańcom przeprowadzał 200-osobowy oddział huzarów pod dowództwem porucznika Andreego Witowskiego. Były to szwadrony zakładowe z pułków: 4. księcia Eugeniusza Wirtemberskiego i 5. von Schimmelpfenniga, stacjonujące w miastach górnośląskich³⁶. Oparciem dla tych oddziałów była najbliższa w tym

32 W. Męciński do J. H. Dąbrowskiego z Żarek z 15 grudnia 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 3, k. 178-179.

33 Wyciąg z listy pospolitego ruszenia. BPAUiPAN, Teki Staszewskiego 8745, k. 123.

34 Komisja Rządząca do Dyrektora Spraw Wewnętrznych z 24 kwietnia 1807 r. AGAD, Komisja Rządząca I 17, k. 335.

35 S. Sokołowski: *Relacja z pobytu Napoleona w Warszawie*. W: „*Dał nam przykład Bonaparte*”..., t. 1, s. 129.

36 J.H. Dąbrowski do K. Miaskowskiego z Poznania z 25 listopada 1806 r. BPAUiPAN, Teki Staszewskiego 8745, k. 23; K. Miaskowski do J. H. Dąbrowskiego z Jasnej Góry z 4 grudnia 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 3, k. 44; A. Nowack, *Andreas von Witowski*. „Oberschlesische

rejonie twierdza pruska w Koźlu. Już w pierwszych tygodniach grudnia 1806 roku A. Witowski rozpoczął wypady na Nowy Śląsk. Część pruskich huzarów wtargnęła do Zagórze, o pół mili od granicy śląskiej, a reszta tego oddziału dotarła do Czeladzi i do wsi Pogoń. Porywano polskich ziemian podejrzewanych o zaangażowanych w powstanie. Rabowano dwory i uprowadzono kilkadziesiąt wierzchowców. W odpowiedzi Polacy wysłali rekonesans w sile dwudziestu kilku koni, aby osłonić się od strony Śląska. Wzywano przy tym dowodzącego w Wielkopolsce generała J. H. Dąbrowskiego, o przysłanie na pogranicze oddziałów liniowych, które skutecznie obroniłyby tereny Nowego Śląska³⁷.

Działania A. Witowskiego spowodowały, że J. H. Dąbrowski zdecydował o pozostawieniu formowanych szwadronów pospolitego ruszenia pod wodzą W. Męcińskiego, na pograniczu. W efekcie, w odpowiedzi na działania pruskie, około 20 grudnia 1806 roku na Górny Śląsk wkroczyły zagon porucznika pospolitego ruszenia Trembeckiego, który raportował, że komendy pruskie w liczbie 180 ludzi znajdują się jeszcze w Bytomiu, Tarnowskich Górach i Gliwicach. Trembecki w każdej wsi i mieście na Śląsku zalecał spokój, mówiąc, iż przez wkroczenie na Śląsk Polacy chcą obywatelom przynieść prawdziwy pokój i zabezpieczyć ich od pruskich gwałtów, ponieważ ten kraj jest po Odrę polski, a nie pruski. Brak reakcji wojsk pruskich na dotychczasowe wyprawy polskie zdecydował o podjęciu przez W. Męcińskiego kolejnej akcji na Górnym Śląsku. Wyprawa miała służyć zdobyciu koni i wyposażenia, w tym sukna, dla formujących się na Nowym Śląsku oddziałów polskich. 6 stycznia 1807 roku kilkuset polskich kawalerzystów z szwadronów poruczników pospolitego ruszenia Gostkowskiego i Trembeckiego ponownie ruszyło na Górny Śląsk. Tym razem na przeszkodzie marszu stanął oddział huzarów A. Witowskiego, który pokonał polskich insurgentów w Tarnowskich Górach i w okolicach tego miasta. Na wieść o tej klęsce „Prusak, dziedzic Janowa i Ostrowski, rotmistrz sieradzki, pragnąc honor wojska narodowego ratować od urągania Niemców i Ślązaków”, ruszyli na Tarnowskie Góry. Polacy, grożąc spalaniem miasta i powieszeniem urzędników, zażądali od mieszczan pokaźnej kontrybucji. Zmniejszono ją, gdy odkryto, że dwaj ranni polscy oficerowie znaleźli schronienie w domu jednego z mieszczan³⁸.

Heimat” Bytom (1907), t. 3, s. 139-150; raport mjr K. Miaskowskiego. W: J. Staszewski: *Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej*. Katowice 1936, s. 14.

37 W. Męciński do J. H. Dąbrowskiego z Żarek z 15 grudnia 1806 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 3, k. 178-179; J. H. Dąbrowski do J. Murata z 18 i 19 grudnia 1806 r. W: „*Dał nam przykład Bonaparte*”..., t. 1, s. 175-176; D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku...*, s. 69-77.

38 J.H. Dąbrowski do W. Męcińskiego z Warszawy z 23 GRUDNIA 1806 r. BPAUIPAN, Teki Sta-

Te pierwsze działania wojenne na pograniczu wygasły w końcu stycznia 1807 roku, a powodem tego było rozpoczęcie przez siły IX korpusu Wielkiej Armii oblężenia Koźła i rozbięcie oddziału A. Witowskiego, który próbował utrudniać działania sił księcia Hieronima. Wiosną 1807 roku formujące się na Nowym Śląsku oddziały polskie, wyruszyły na północ, by dołączyć do wojsk polskich, które pod wodzą generała Józefa Zajączka pod Nidzicą osłaniały skrzydło Wielkiej Armii walczącej z Rosjanami i Prusakami w Prusach Wschodnich. Jeszcze raz wystrzały zakłóciły spokój na Nowym Śląsku na przełomie marca i kwietnia 1807 roku, kiedy wydarzenia na południowo-wschodnich rubieżach państwa pruskiego przyciągnęły na scenę historii kolejną barwną postać, przybywającego z Bielska księcia Jana Nepomucena Sułkowskiego. Książę, który próbował odegrać rolę wodza Polaków na Nowym Śląsku, by stworzyć swój korpus, rozpoczął rekwizycję w miastach górnośląskich, co zakończyło się kompromitującą klęską pod Mysłowicami, w starciu z odtworzonym oddziałem pruskimi porucznika A. Witowskiego³⁹.

Ostatecznie, kilkumiesięczne walki zadecydowały o przynależności państwowej Nowego Śląska. Kiedy w traktacie francusko-pruskim podpisanym w Tylży 9 lipca 1807 roku, zdecydowano o utworzeniu Księstwa Warszawskiego z ziem zaboru pruskiego, Nowy Śląsk nie został włączony do nowego państwa. Prusacy tak sformułowali zapisy traktatu, iż postawili w sprzeczności względem siebie dwa jego artykuły (2 i 13), zatrzymując terytoria zachodniej Małopolski w granicach państwa Fryderyka Wilhelma III. Zdawali sobie bowiem sprawę z wartości surowców naturalnych na tym obszarze. Jednak zryw powstańcy mieszkańców Nowego Śląska z 1806 i 1807 roku i postawa takich ludzi, jak rodzina Rogawskich z Mijaczowa, zadecydowały, że w trakcie ostatecznego ustalania granicy między Prusami a Księstwem Warszawskim, na mocy 7 artykułu konwencji elbląskiej z 10 listopada 1807 roku, Nowy Śląsk został przyłączony do Księstwa Warszawskiego, co przesądziło o dalszym losie także miejscowości wchodzących w skład dzisiejszego Myszkowa⁴⁰.

szewskiego 8745, k. 75; Raport por. A. Trembeckiego z 4 I 1807 r. AGAD, Teki Dąbrowskiego, t. 11, p. 1, k. 80-83; „*Dal nam przykład Bonaparte...*”, t. 1, s. 176; T. Konopka, *Pamiętniki...*, ANK. AKM, Rkps. 26, k. 217-218; E. Höpfner, *Der Krieg von 1806 und 1807*. Berlin 1851, Bd. 4, s. 120-121 i 276.

39 P. Malicki, *Wielka Armia Napoleona na Śląsku 1806-1808*. Wrocław-Racibórz 2008, s. 112-129; K. Jonca, *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem*. Opole 2003, s. 25 i 46; A. Du Casse, *Opération du neuvième corps de la Grande Armée en Silésie*. Paris 1851, t. 1, s. 233-286; R. Kincel, *Kłopotliwy książę Sułkowski*. Katowice 1984, s. 52; D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku...*, s. 123-131.

40 Konwencja elbląska z 10 listopada 1807 r. W: *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795-1918*. Oprac. M. Kallas, M. Krzymkowski. Warszawa 2006, s. 48; Instrukcje dla komisarzy z 18 i 19

Bibliografia

I. Archiwa

1. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Komisja Rządząca, I 17; II 70
Teki Dąbrowskiego, t. 10, p. 2, p. 3; t. 11, p. 1
2. Archiwum Narodowe w Krakowie
Archiwum Konopków z Modlnicy, Rkps 26
3. Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk
w Krakowie
Teki Staszewskiego 8745
4. Service Historique de *la Défense*, Vincennes
2 C-44

II. Źródła drukowane

1. *Archiwum Wybickiego* (1950), wyd. A. Skałkowski, Gdańsk.
2. „*Dał nam przykład Bonaparte*” *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815* (1984), wyd. R. Bielecki, A Tyszka, Kraków, t. 1.
3. „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1806.
4. „Gazeta Poznańska” 1807.
5. Lubowiecki I. (1997), *Pamiętniki*, oprac. N. Kasperek, Lublin.
6. Strzyżewski P. (1964), *Ważniejsze pamiątki z czasów upłynionych. Wspomnienia z lat 1794-1809*, oprac. R. Żurkowa, cz. 1-2, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” R. X [Wrocław].
7. Wybicki J. (2005), *Życie moje*, oprac. A. Skałkowski. Wrocław.
8. Zimmermann F.A. (1796), *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*. Brieg.

III. Opracowania

- Achmatowicz A. (1987), *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*, „Studia Claromontana”, t. 8.

sierpnia 1807 r.; S.N. Małachowski do S. Jabłonowskiego z września 1807 r. S. Jabłonowski z Elbląga z 14 września 1807 r. AGAD. Komisja Rządząca II 70, k. 4-6 i 35-38; D. Nawrot: *Powstanie na Nowym Śląsku...*, s. 158-162.

- Albrecht J. (2012), *Z dziejów jazdy Księstwa Warszawskiego. Przyczynek historyczno-organizacyjny do lat 1806-1808*, Oświęcim.
- Baczkowski M. (2007), *Wojsko austriackie w Krakowie w latach 1796-1809*. Kraków.
- Boniecki A. (1911), *Herbarz Polski*, Warszawa, t. 14.
- Czubaty J. (2011), *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa.
- Du Casse A. (1851), *Opération du neuvième corps de la Grande Armée en Silésie*, Paris, t. 1.
- Gembarzewski B. (1912), *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa.
- Grochulska B. (1991), *Księstwo Warszawskie*, Warszawa.
- Halicz E. (1962), *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa.
- Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795-1918*, (2006), oprac. M. Kallas, M. Krzymkowski, Warszawa.
- Höpfner E. (1851), *Der Krieg von 1806 und 1807*, Berlin, Bd. 4.
- Janczak J. (1994) *Ziemia siewierska w okresie pruskim (1795-1806/1807)*, [w:] *Siewierz, Czeladź, Kozięgłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice.
- Jonca K. (2003), *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem*, Opole.
- Kincel R. (1984), *Kłopotliwy książę Sulkowski*, Katowice.
- Loret M. (1902), *Między Tylżą a Jeną (1806-1807)*, Warszawa.
- Malicki P. (2008), *Wielka Armia Napoleona na Śląsku 1806-1808*, Wrocław-Racibórz.
- Miroszewski K., Durka J., Nita M., Związek J. (2010), *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*, Myszków.
- Morawski R., Pacuski A. (2014), *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota, gwardie narodowe, weterani*, Warszawa.
- Nawrot D. (2009), *Napoleońskie wojska na Górnym Śląsku 1806-1813*, „Tyskie Zeszyty Historyczne”, z. 5.
- Nawrot D. (2016), *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 in 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź.
- Niesiecki K. (1839-1845), *Herbarz Polski*, Lipsk, t. 8.
- Nowack A. (1907), *Andreas von Witowski*. „Oberschlesische Heimat”, t. 3, Bytom.

- Nowakowski A. (1992), *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*, Warszawa.
- Pachoński J. (1981), *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa.
- Romanow A. (1975), *Wojciech Męciński*. [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Kraków, t. 20.
- Smoleński W. (1903), *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793-1807)*, Warszawa.
- Staszewski J. (1931), *Kaliski wysiłek zbrojny 1806-1813*, Kalisz.
- Staszewski: J. (1936), *Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej*, Katowice.
- Studnicka-Mariańczyk K. (2014), *Domena Ostrowskich z Maluszyna. Przykład przemian kapitalistycznych w polskim rolnictwie XIX wieku*, Warszawa.
- Zajewski W. (1983), *Józef Wybicki*, Warszawa.
- Ziółkowski A. (2014), *Pułki Ułanów Księstwa Warszawskiego – 6-ty, 3-ci, 2-gi – 1807-1812*, Oświęcim.
- Złotkowski D. (2001), *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa warszawskiego*, Częstochowa.
- Zych G. (1957), *Rok 1807*, Warszawa.

